

W Sofii toczą się rozmowy polsko-bułgarskie

SOFIA (PAP)

W godzinach popołudniowych 5 maja, w gmachu Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii rozpoczęły się rokowania między delegacjami partyjno-rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowej Republiki Bułgarii.

Pierwsze spotkanie obu delegacji partyjno-rządowych trwało około 2 godzin. Wprost z posiedzenia członkowie obu delegacji udali się na przejażdżkę samochodową do górskiego parku narodowego w Witoszach, będącego ulubionym miejscem wycieczek mieszkańców Sofii.

Wczoraj 5 bm. pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz oraz pozostali członkowie delegacji obecni byli w towarzyszymie gospodarzy na uroczystym koncercie w operze sofijskiej.

W drugim dniu wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w Sofii, we wtorek o godz. 10 delegacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Bułgarskiej Partii Komunistycznej zebrały się na wspólnym posiedzeniu. W rozmowach partyjnych ze strony polskiej biorą udział: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz i Edward Ochab, zaś ze strony bułgarskiej: I sekretarz KC BPK — Todor Żiwkow, członkowie Biura Politycznego KC BPK — Anton Jugow, Dymitr Ganew i Enzo Stajkow oraz członek KC BPK, minister spraw zagranicznych — Karlo Łukanow i ambasador Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce — Christo Bojew.

Rozmowy, które trwały od godz. 10 do godzin popołudniowych, prowadzone były w atmosferze serdecznej przyjaźni.

W godzinach wieczornych przewodniczący Rady Ministrów Bułgarii — A. Jugow

Dni Oświaty przedłużone do 25 maja

PARYŻ (PAP)

Ogólnopolski Komitet Wykonawczy Dni Oświaty, Książki i Prasy podaje do wiadomości, iż na wniosek kół Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego tegoroczne „dni” zostaną przedłużone do 25 maja.

Obchody związane z zakończeniem dni oświaty połączone będą z obchodami Święta Ludowego, które przypada 25 maja.

XI WYŚCIG POKOJU

Najlepsza organizacja w Łodzi

Według komunikatu Komitetu Organizacyjnego XI Wyścigu Pokoju najlepiej zorganizowano przyjęcie kolarzy — uczestników Wyścigu na etapie z Warszawy do Łodzi.

Międzynarodowe jury pod przewodnictwem sędziego głównego Wyścigu Pokoju Feliksa Brymasy w składzie: kierownicy drużyn — Gaffin (Szwecja) i Paris (Francja) kolarze — Klewcow (ZSRR), Brittain (Anglia) i Petrovic (Jugosławia) dziennikarze — Pennilaut (Francja), Lemke (NRD) i Pejchr (Czechosłowacja) oraz Lincl — lekarz — (Włochy) uznali niemal jednogłośnie (Brittain głosował za Wrocławiem), że na terenie polskim najlepiej przygotowanym miastem była Łódź.

Drugie miejsce przyznano Warszawie, trzecie Wrocławowi a czwarte Katowicom.

Najofiarniejsi mechanicy

Komitet Organizacyjny Wyścigu Pokoju komunikuje: międzynarodowe jury Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” pod przewodnictwem sędziego głównego Feliksa Brymasy uznało, iż najofiarniejszymi mechanikami na etapach polskich byli w kolejności: Pit van Dervil (Holandia), Iwan Razu Wajew (Związek Radziecki) i Erich Winkler, Niemiecka Republika Demokratyczna.

Mechanikom tym, którzy na trasie Wyścigu Pokoju udzielali najwięcej pomocy zawodnikom innych narodowości przyznano cenne upominki.

Dzisiaj kolarze startują we Wrocławiu do V etapu, którego meta znajduje się w Görlitz.

wydał przyjęcie na cześć gości polskich. Toasty wzniesli: I sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii — Todor Żiwkow i I sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysław Gomułka.

W dniu dzisiejszym delegacja polska zwiedzi największe przemysłowe miasto Bułgarii — PŁOW DIW.



Plakat Romana Cieślewicza — I nagroda w konkursie Polskiego Komitetu Obronców Pokoju i Związku Polskich Artystów Plastyków na plakat o tematyce pokojowej.

CAF - fot. Rosiak

Polacy we Francji żądają uznania granic na Odrze i Nysie przez mocarstwa zachodnie

PARYŻ (PAP)

Ubiegłej niedzieli odbyła się w sali Sociétés Savantes w Paryżu szósta krajowa konferencja Stowarzyszenia Obrony Granic na Odrze i Nysie z udziałem ponad 300 delegatów z 17 departamentów Francji.

Przemówienie sekretarza organizacji — Krakowiaka i wystąpienia kilkudziesięciu delegatów podkreśliły konieczność uznania polskich granic zachodnich przez wszystkie mocarstwa. Mówcy napietnowali niesłychany fakt, że w 13 lat po zakończeniu działań wojennych, mimo zobowiązań międzynarodowych przyjętych w Poczdamie i potwierdzonych przesiedleniem ludności niemieckiej, niektóre mocarstwa nie uznały jeszcze granicy na Odrze i Nysie.

Analizując sytuację na terenie Francji sekretarz Stowarzyszenia stwierdził, że wszystkie organizacje grupujące Francuzów polskiego pochodzenia i Polaków zajmują jednomyślne stanowisko w sprawie nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie.

Stanowisko konferencji znalazło wyraz w jednomyślnie przyjętej rezolucji, która domaga się uznania przez wszystkie mocarstwa polskich granic zachodnich, protestuje przeciwko remilitaryzacji NRF i wypowia-

Adlai Stevenson odwiedzi ZSRR

NOWY JORK (PAP)

Jak podaje nowojorski korespondent agencji France Presse, Adlai Stevenson, b. kandydat na prezydenta USA, z ramienia partii demokratycznej, uda się w lecie do Związku Radzieckiego. Celem wizyty Stevenson'a w ZSRR będzie omówienie problemu praw autorskich w związku z wymianą literatury pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

Losem powodźnianym zajmie się komisja sejmowa

WARSZAWA (PAP)

Na piątek 9 bm. zwołane zostało posiedzenie sejmowej Komisji Pracy i Spraw Społecznych, w czasie którego omawiana będzie sprawa pomocy dla powodziń. Członkowie Komisji wysłuchają informacji na ten temat, którą złoży minister pracy i opieki społecznej — Stanisław Zawadzki.

Projekt ustawy o Komitecie Drobnej Wytwórczości * Wprowadzenie ewidencji osób zwalnianych z handlu za nadużycia * Uchwała o obniżce liczby godzin nauczania * Zatwierdzenie projektu budowy kopalni „Pątnów I”

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

6 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera P. Jaroszewicza, który zastępuje przebywającego w Bułgarii premiera J. Cyrankiewicza.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o Komitecie Drobnej Wytwórczości.

Zgodnie z projektem ustawy, która przedstawiona będzie Sejmowi do rozpatrzenia, Komitet Drobnej Wytwórczości będzie kolegialem organem, składającym się z przedstawicieli wojewódzkich rad naro-

dowych, spółdzielczości pracy, samorządu rzemieślniczego i zrzeszeń drobnych wytwórców — powołanym do nadzoru i koordynacji pracy drobnej przemysłu terenowego. Przedstawiony Sejmowi przez rząd projekt ustawy jest dalszą realizacją wytycznych VII i VIII Plenum KC PZPR w kierunku decentralizacji zarządzania gospodarką narodową i umacniania uprawnień rad narodowych zgodnie z podjętą przez Sejm ustawą o radach narodowych.

W celu niedopuszczenia do pracy w handlu osób, które po pełniły nadużycia, Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie prowadzenia przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego ewidencji osób zwalnianych z handlu za nadużycia.

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie tworzenia funduszu mieszkaniowego

przez miejskie i powiatowe prezydium rad narodowych. W myśl tej uchwały w miastach i osiedlach prezydium rad narodowych upoważnione zostały do tworzenia specjalnych funduszy przeznaczonych na dalsze rozwijanie budownictwa mieszkaniowego.

Przy udziale przedstawicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych Rada Ministrów zatwierdziła rozporządzenie w sprawie zawieszania prawa do renty oraz zasad wypłacania inwalidzkiej renty wyrównawczej. Jak wiadomo, ustawa wprowadza zasadę, że tylko te osoby mogą pobierać renty, które przestały pracować, ustawa ta przewidywała jednocześnie wydanie przepisów określających, w jakich szczególnych wypadkach dopuszczalne będzie pobieranie rent również przez osoby pracujące. Obecne rozporządzenie zawiera takie właśnie przepisy: ustalają one mianowicie, do jakiej wysokości zarobków (lub dochodów) nie następuje zawieszenie prawa do renty. Równocześnie zatwierdzone zostało rozporządzenie określające przypadki, w których dopuszczalne jest częściowe pobieranie renty przez pracujących pod ziemią górników, którzy nie przekroczyli 60 lat życia.

Na wniosek ministra oświaty Rada Ministrów podjęła uchwałę obniżającą z dniem 1 września br. liczbę godzin nauczania obowiązującą nauczycieli szkół podstawowych z 30 na 26 godzin tygodniowo.

Podjęta została również uchwała zatwierdzająca projekt wstępnego budowy kopalni węgla brunatnego „Pątnów I” w rejonie Konina oraz zobowiązująca Komisję Planowania przy Radzie Ministrów i odpowiednie resorty do opracowania planu zagospodarowania tego rejonu.

Z ostatniej chwili

ADENAUER ŻĄDA WSTRZYMANIA PRZYGOTOWAŃ DO REFERENDUM LUDOWEGO

BONN (PAP)

W listach skierowanych do szefów rządów krajowych w Hesji, Hamburgu i Bremie kanclerz Adenauer żądał wstrzymania przygotowań do referendum ludowego, które miało wyjaśnić stanowisko miejscowej ludności wobec planu wyposażenia Bundeswehry w broń atomową.

Z sali sądowej

Inaczej w śledztwie — inaczej na rozprawie

Inf. wł.

Ustalenie winy oskarżonego o łapówkarstwo z reguły nie jest rzeczą łatwą. Takie „transakcje” zawierane są bowiem w „cztery oczy”. Nie inaczej przedstawia się sprawa Wesolowskiej i 15 współoskarżonych. Główna oskarżona stwierdza, że wręczyła łapówkę, a osk. osk.: Urbański, Wachowiak Pohoski i inni — kategorycznie temu zaprzeczają. Ale w śledztwie np. Urbański przyznał, że otrzymał „prowizję”, której część wręczył Wachowiakowi. Bardzo charakterystyczne dla niniejszej sprawy i sytuacji panującej w niektórych przedsiębiorstwach handlowych są wyjaśnienia ref. art. przem. PSS Międzychód — Pohoskiego.

Oskarżony — podczas zakupu towarów od Wesolowskiej — miał wypisać fakturę. Ponieważ był pijany, dokument wypełnił towarzyszącą go oskarżoną, angielski marynarz znający słabo język polski. Oskarżony wyjaśnił jednak, że... pomagał dyr. Jóźwiakowi sprawdzać i przyjmować towary. Działo się to wieczorem. Nazajutrz stwierdził, że brakuje blizurki wartości ponad 5 tys. zł. Pohoski wtedy sporządził protokół (w śledztwie uporczywie twier-

Naukowcy jugosłowiańscy zapoznają się z organizacją studiów w Polsce

WARSZAWA (PAP)

12 bm. przybędzie do Warszawy z rewidytą 6-osobowa delegacja uniwersyteckich jugosłowiańskich pod przewodnictwem dr. Boryslawa T. Blagojevica — rektora Uniwersytetu Belgradzkiego.

Członkowie delegacji będą gośćmi Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. W czasie ok. 2-tygodniowego pobytu w Polsce zapoznają się oni z organizacją szkolnictwa wyższego w naszym kraju oraz nawiążą kontakty z naukowcami polskimi w różnych ośrodkach uniwersyteckich, jak Warszawa, Kraków, Łódź, Wrocław i inne.

Delegacja weźmie również udział w obchodach jubileuszowych Uniwersytetu Warszawskiego.

Rozpoczynamy produkcję furgonetek samochodowych

RZESZÓW (PAP)

W hucie „Stalowa Wola” przystąpiono 6 bm. do przeprowadzenia prób — zbudowanych tu według projektu zakładowego biura konstrukcyjnego z inż. Wydro na czele — prototypowych furgonetek samochodowych, wyposażonych w silniki o pojemności 300 ccm (z WSK Rzeszów). Furgonetka „STAL 157”, osiągając szybkość maksymalną do 70 km/godz., pomieści 2 osoby oraz około 250 kg bagażu. Znajdzie ona szerokie zastosowanie jako karetka pocztowa, przy przewożeniu gazet, papieru, pieczywa, nabiału itp.

Huta „Stalowa Wola” zamierza wyprodukować jeszcze w br. kilkaset takich furgonetek, zaś w przyszłym roku — przynajmniej 2 tys.

Pożar zniszczył 600 hektarów Puszczy Zgorzeleckiej

WROCŁAW (PAP)

Późną nocą 5 bm. zakończyła się walka z pożarem, który zniszczył 600 ha Puszczy Zgorzeleckiej. W ciągu 8 godzin spłonęło tu 150 ha starego lasu, 50 ha młodziaka i 400 ha leśnych łąk, wyrębów i różnego rodzaju nieużytków.

Ogień pojawił się niemal równocześnie w dwu miejscach. Zanim na miejsce przybyły oddziały straży pożarnej, dwa te pożary połączyły się.

Specjalna komisja ustala obecnie przyczyny pożaru i wysokość strat. Prawdopodobnie pożar spowodowany został przez iskry z ciągnika, który pracował przy wywozie drzewa z lasu i przejeżdżał przez teren obu nadleśnictw.

Sołtysi będą inkasować należności finansowe

WARSZAWA (PAP)

Ukazała się instrukcja Ministra Finansów, określająca tryb i zasady inkasowania przez sołtysów należności finansowych.

W myśl instrukcji sołtysi inkasują należności z tytułu podatku gruntowego, wpłat na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi, na elektryfikację, na rzecz PZU, równoważniki pieniężne za nie wykonane dostawy produktów rolnych, należności na rzecz funduszu gromadzkiego, zaciągniętych kredytów bankowych, opłat za usługi POM oraz na poczet innych należności.



Wokół
obrony
miasta
na str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, środa 7 V 1958

Nr 107 (4436)

Rodzice ponosić będą koszty utrzymania w zakładach poprawczych

WARSZAWA (PAP)

W najbliższym czasie wydane zostanie rozporządzenie wykonawcze do ustawy uchwalonej w marcu br. a upoważniającej sądy do nakładania na rodziców obowiązku zwrotu kosztów utrzymania tych nieletnich, którzy w związku z popełnionym przestępstwem umieszczeni zostali w zakładach poprawczych lub zakładach wychowawczych bądź zatrzymani w schroniskach dla nieletnich.

W ten sposób ulegnie likwidacji stan, w którym rodzice nie wykonujący cięższych na nich obowiązków przewidzianych przez kodeks rodzinny i nie przeciwdziałający demoralizacji nieletnich przerzucali na państwo koszty ich utrzymania w zakładach opiekuńczych.



Z USA PRZYBYŁ WYBITNY UCZONY POLAK — PROF. K. FAJANS

Na zaproszenie Polskiej Akademii Nauk przybył do Warszawy wybitny uczyński z USA — prof. chemii uniwersytetu w Princeton — dr Kazimierz Fajans. Wygłosi on szereg wykładów w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu i Krakowie.

WYBITNY UCZONY RADZIECKI W POLSCE

Na zaproszenie polskiego towarzystwa astronautycznego, 6 bm. przybył do Warszawy wybitny uczyński radziecki, specjalista z zakresu techniki rakietowej — prof. dr I. A. Pobiedonoscew.

BILETY DROŻSZE — 10 PROC. WIDZÓW MNIEJ

Już od miesiąca obowiązują podwyżka cen na bilety do kin. Jak wynika z obserwacji dokonanych, w tym czasie przez pracowników sieci rozpowszechniania filmów w skali krajowej frekwencji do kin obniżyła się zaledwie o ok. 10 proc.

DELEGACJA MIN. ZDROWIA WYJECHAŁA DO BUDAPESTU

6 bm. wyjechała na Węgry 4-osobowa delegacja Ministerstwa Zdrowia z wiceministrem zdrowia dr. Aleksandrem Pachem. Celem wyjazdu jest podpisanie umowy o współpracy w dziedzinie służby zdrowia między Polską a Węgierską Republiką Ludową.



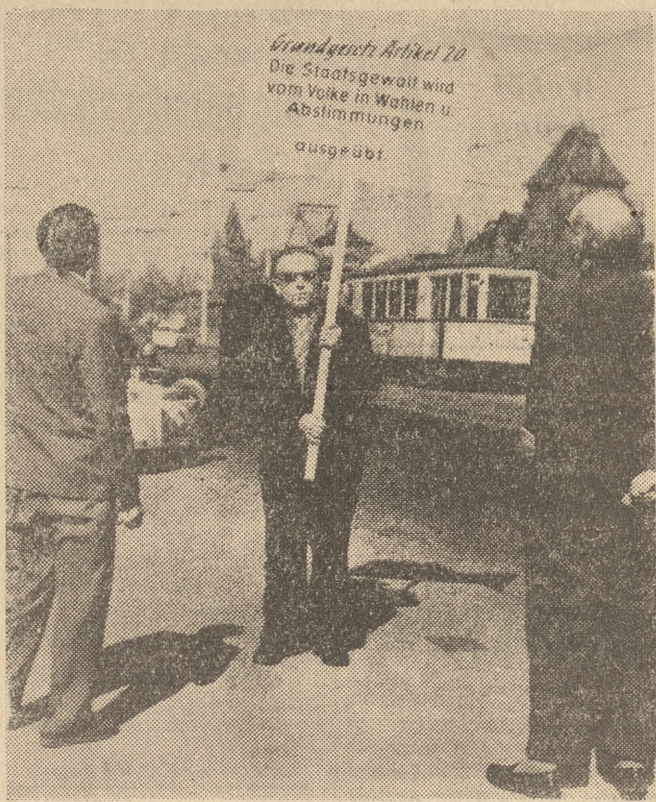
9 bm. przybędzie do Warszawy słynny American Ballet Theatre.

Na zdjęciu: Soliści zespołu: John Kriza i Lupe Serrano. Fot. - CAF

Kultura na wsi

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym odbyła się w Poznaniu ogólnowojewódzka narada aktywno kulturalno — oświatowego poświęconą na upowszechnieniu kultury na wsi. W konferencji wzięli udział przedstawiciele komitetów powiatowych i miejskich PZPR, prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych, kierownicy oddziałów kultury, domów kultury oraz inni działacze kulturalni. Po referacie kierownika wydziału kultury Prezydium WRN — Rebelki w dyskusji zabrało głos kilkunastu mówców. Do spraw poruszonych w czasie narady powrócimy na łamach naszego pisma. (m)



Przy pomocy cytatu z 20 artykułu Konstytucji NRF, stwierdzającego, że naród sprawuje władzę przez wybory i głosowanie, agitator z Norymbergi nawołuje do referendum w sprawie uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową.

Fot. - CAF

Pragniemy z Wami współpracować w interesie zachowania pokoju

List KC KPZR do brytyjskiej Labour Party

MOSKWA (PAP)

„Prawda” opublikowała list Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do Komitetu Wykonawczego Partii Pracy W. Brytanii. KC KPZR podkreśla, że w związku z wydarzeniami międzynarodowymi w ostatnim okresie, wywołującymi głębokie zaniepokojenie światowej opinii publicznej należy zwrócić uwagę na konieczność zjednoczenia wysiłków wszystkich uczciwych ludzi występujących w obronie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

List zwraca następnie uwagę, że decyzja Bundestagu o wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową została powzięta przy aktywnym poparciu kół agresywnych USA i milczącej zgodzie rządu W. Brytanii.

Zdaniem KC KPZR można nie dopuścić do niebezpiecznego rozwoju wydarzeń, można przeszkodzić uzbrojeniu Niemiec Zachodnich w broń atomową, obro-

Druga sesja VIII Zjazdu KP Chin

PEKIN (PAP)

W poniedziałek rozpoczęła w Pekinie obrady druga sesja VIII Ogólnochińskiego Zjazdu Komunistycznej Partii Chin. Obrady otworzył przewodniczący KPCh Mao Tse-tung, po czym Liu Szao-tsi w imieniu KC KPCh wygłosił referat sprawozdawczy, omawiający ogólną linię partii w dziedzinie budownictwa socjalistycznego oraz dalsze zadania partii. Następnie delegaci wysłuchali referatu Ten Siao-ping na temat moskiewskich narad przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych. Ten Siao-ping poddał krytyce współczesny rewizjonizm, który — według jego oceny — zaciemniał jego programie Związku Komunistów Jugosławii.

Zamiast skarbu znaleźli... orle jajo

MOSKWA (PAP)

Do Leningradu powróciła z Pamiru grupa alpinistów radzieckich, która pod kierownictwem mistrza sportu — A. G. Gromowa — prowadziła prace naukowo-badawcze w pobliżu wysokogórskiej jaskini Mata-Tasz. Ekspedycji udało się poznać tajemnice legendarnej „pieczary skarbowej”, w której według starego podania miało ukryć się złoto.

Po dłuższych przygotowaniach członkowie ekspedycji dotarli po stromej i zupełnie gładkiej skale do legendarnej pieczary, której głębokość — jak się okazało — wynosi zaledwie 2,5 metra. Zamiast skarbu znaleziono tu jedynie orle jajo oraz kilka na wpół zbutwiałych szmat, przyniesionych najprawdopodobniej przez orły.

ze świata

PROCES PRZECIWKO DZIAŁACZOM KPD

Przed sądem w Dortmundzie rozpoczął się proces przeciwko 10 członkom zdelegalizowanej Komunistycznej Partii Niemiec we wschodniej Westfalii. Wszyscy oni oskarżeni są o organizowanie w Bielefeld, Minden i Lüdninghausen nielegalnego aparatu partyjnego.

FOOT UDAŁ SIĘ DO LONDYNU

Gubernator Cypru Foot udał się do Wielkiej Brytanii celem przeprowadzenia rozmów na temat sytuacji jaka wytworzyła się ostatnio na Cyprze. Podziemna grecka organizacja niepodległościowa na Cyprze EOKA wzmożła działalność odwetową, na znak protestu przeciwko okrutnemu traktowaniu cypryjskich więźniów politycznych.

KONKURSY

IM. P. CZAJKOWSKIEGO CO 4 LATA

Rada Ministrów ZSRR zatwierdziła propozycję Ministerstwa Kultury ZSRR w sprawie systematycznego organizowania co 4 lata Międzynarodowego Konkursu im. P. Czajkowskiego. Następny Konkurs im. P. Czajkowskiego odbędzie się w 1962 r.

EPIDEMIA CHOLERY W KALKUCIE WYGASA

Epidemia cholery w Kalkucie, która pochłonęła w ciągu ostatniego miesiąca 1042 ofiary zaczyna obecnie wygasać. W ubiegłym tygodniu zanotowano 156 wypadków śmiertelnych podczas gdy w poprzednim tygodniu było ich aż 310.

SAMOLOT RATUJE ESKIMOSÓW OD GŁODU

Samolot kanadyjskiego lotnictwa wojskowego pospieszył na pomoc osadzie eskimoskiej położonej za kręgiem polarnym w odległości 2500 km od Bieguna Północnego. Mieszkańcy osady cierpią na brak żywności. Ponadto szerzy się wśród nich epidemia odry.

HEUSINGER W RZYMIE

Generalny inspektor Bundeswehry b. generał hitlerowski — Heusinger przybył do Rzymu na zaproszenie szefa włoskiego sztabu generalnego — Mancinelli.

Wniosek opozycji o wotum nieufności dla rządu brytyjskiego

LONDYN (PAP)

Opozycja labourystowska w brytyjskiej Izbie Gmin zażądała w poniedziałek, aby minister pracy zwołał niezwłocznie wspólną konferencję przedstawieli związków zawodowych i pracodawców, w celu uregulowania sprawy płac w związku ze strajkiem 50 tysięcy pracowników komunikacji autobusowej w Londynie.

Następnie opozycja złożyła wniosek o wyrażenie rządowi wotum nieufności, w związku z jego odmową uregulowania konfliktu w komunikacji londyńskiej. Wniosek podpisali przywódcy frakcji parlamentarnej Labour Party — Gaitskell, Bevan i inni.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów NATO w Kopenhadze

KOPENHAGA (PAP)

W stolicy Danii trwają rozpoczęte w poniedziałek obrady ministrów spraw zagranicznych 15 państw członków Paktu Atlantyckiego.

Po oficjalnym otwarciu obrad głos zabrał min. spraw zagr. Luksemburga — J. Bech.

Przemówienie jego, utrzymane w niezwykle agresywnym tonie, wyrażało poważne zaniepokojenie wszystkich uczestników konferencji z powodu głębokiego dążenia narodów całego świata do położenia kresu zagrażającym ludzkości doświadczeniom z bronią nuklearną.

Bech był też jednym z mówców, którzy wystąpili przeciwko planowi Rapackiego.

Przemówienie Dullesa

Odbyła się już pierwsza seria tajnych narad.

Rzecznik sekretariatu NATO poinformował dziennikarzy na konferencji prasowej o przebiegu tych obrad.

Jak wynika ze sprawozdania, sekretarz stanu USA, DULLES dokonał przeglądu sytuacji i omówił szczegółowo propozycję amerykańską dotyczącą utworzenia strefy inspekcji w Arktyce. Dulles wystąpił ostro przeciwko wysuwanej

Zmierzch dyktatury w Hiszpanii?

Nawet najwierniejsi poplecznicy odwracają się od gen. Franco

PARYŻ (PAP)

Jak wynika z informacji prasy francuskiej „dziś pojeżdżania narodowego przeciw dyktaturze”, zorganizowany w Hiszpanii przez komunistów, socjalistów, anarchistów i chrześcijańskich demokratów — odbił się szerokim echem w narodzie. Hasło rzucone przez organizatorów bojkotu przedsięwzięcia państwowych, a szczególnie transportu zostało na ogół zrealizowane. Cała ludność wiedziała przy tym, że organizatorami „dnia pojednania narodowego” przeciw dyktaturze są nielegalne organizacje, zwalczane i tępiące przez rząd gen. Franco.

Zastanawiając się nad losami Franco dziennik paryski „COMBAT” dochodził do wniosku, że te warstwy społeczne, które były najwierniejszymi zwolennikami dyktatora, odwróciły się od niego i czekają na chwilę jego upadku. I tak: armia stała się przeciwnikiem Franco, burżuazja finansowa i banki widzą swą przyszłość w przystąpieniu do wspólnego rynku, co jest niemożliwe, dopóki Franco rządzi Hiszpanią. Nawet kościół, który był dotychczas najwierniejszą podporą dyktatora, pragnie obecnie innego, trwalszego oparcia. Zdaniem „Combat”, dni dyktatora są policzone.

przez ZSRR propozycji, by w rozmowach przygotowawczych do konferencji na najwyższym szczeblu brali udział, prócz przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich oraz ZSRR, również przedstawiciele Polski i Czechosłowacji.

Dulles wystąpił również ostro przeciwko planowi „disengagement” oświadczając, że nie można dopuścić do wytworzenia próżni w Europie środkowej.

Poza tym Dulles oświadczył, że zdaniem rządu amerykańskiego odpowiednimi tematami rozmów na konferencji na najwyższym szczeblu są następujące problemy: rozbrojenie, bezpieczeństwo Europy, przywrócenie jednoci Niemiec, kontakty między Wschodem a Zachodem.

Francuski minister spraw zagranicznych PINEAU zabierając głos w sprawie rozmów Wschód-Zachód podkreślił, że kwestie proceduralne nie powinny tu stanąć na przeszkodzie, ponieważ narody tego nie rozumieją.

Minister spraw zagranicznych NRF von BRENTANO poinformował o wrażeniach rządu zachodnio-niemieckiego z ostatniej wizyty zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Mikołajana. Rzecznik sekretariatu NATO odmówił wyjaśnienia na pytanie co do charakteru tych wrażeń.

Wśród pytań dziennikarzy wiele miejsca zajęła nota rządu amerykańskiego do rządu polskiego, odrzucająca plan Rapackiego.

Rzecznik sekretariatu NATO wyjaśnił, że odpowiedź amerykańska na memorandum polskie nie była wprawdzie dyskutowana w Radzie NATO, ale tekst jej rozesłano członkom NATO dla poczynienia uwag. Rzecznik stwierdził, że data wystosowania noty była uzgodniona z rządami państw należących do NATO.

Odpowiedź USA na memorandum polskie wywołuje zaskoczenie

Popołudniowy dziennik kopenhaski „INFORMATION” stwierdza m. in. że większość delegacji państw NATO została w poniedziałek

lek rano zaskoczona — i to przykro zaskoczona — amerykańską notą do rządu polskiego, odrzucającą plan Rapackiego.

Rządy niektórych krajów NATO — pisze dziennik — i nie w najmniejszym stopniu rządy skandynawskie uważały ten plan za możliwy punkt do dyskusji. Obecnie nota amerykańska utraciła tę dyskusję. Wiele delegacji uważa za rzecz dziwną, że rząd amerykański nie zaczął z oficjalną odpowiedzią na zakończenie sesji NATO. W odróżnieniu od innych not amerykańskich — stwierdza „Information” — nota w sprawie planu Rapackiego nie została przedstawiona uprzednio Stałej Radzie NATO.

Różnice zdań w sprawie rozmów W-Z

Na wtorkowym posiedzeniu konferencji min. spraw zagranicznych krajów NATO prowadzono dyskusję nad problemami dotyczącymi konferencji na najwyższym szczeblu. Zdania wśród delegatów są podzielone. Min. Dulles wystąpił kategorycznie przeciwko zasadzie parytetu w rokovaniach W-Z, zaproponowanej przez ZSRR; poparł go delegat Portugalii. Natomiast delegaci Kanady i Włoch wyrażali chęć rozpatrzenia propozycji radzieckiej.

Thumaczy to się tym, że rząd włoski chętnie chciałby wziąć udział w przyszłej konferencji.

Ambasador USA w Moskwie wezwany do Kopenhagi

KOPENHAGA (PAP)

Podano tu do wiadomości, iż sekretarz stanu USA Dulles, wezwał ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie, by przybył do Kopenhagi i złożył na konferencji ministrów spraw zagranicznych sprawozdanie na temat „ostatnich posunięć radzieckich związanych ze spotkaniem na najwyższym szczeblu”.

Agencja United Press podając tę wiadomość pisze równocześnie że „konferencja ministrów w Kopenhadze osiągnie prawdopodobnie na posiedzeniu 6 bm. całkowite porozumienie” co do stanowiska wobec spraw związanych ze spotkaniem na najwyższym szczeblu.

Z sali sądowej

(Dokończenie ze str. 1)

misowny. Leżały tam kilka tygodni, choć nikt nie kwitował ich odbioru. „Oczywiście” rachunek nie trafił do księgowości. Kiedy oskarżony zwracał się do dyr. Kosińskiego ten ponosił odrzekł, że trzeba będzie pokryć niedobór z własnej kieszeni (wersja ze śledztwa: „Nie zavracał mi głowy. Wesołowska jeszcze tu przyjeżdża, to odda”). Na pytanie Sądu Północnego przyznaje, że przez kilka tygodni nikt(!) nie zainteresował się tą sprawą. Dopiero gdy przypadkowo spotkał Wesołowską otrzymał od niej ową bliznę.

Wesołowska oświadczyła jednak kategorycznie, że Północni nie tylko wziął łapówkę, ale również wspominał o swych kłopotach fi-

nansowych („mam nóż na gardle”) i prosił o częste przyjazdy umożliwiające mu „zarobek”. (!)

Najprawdopodobniej zamroczenie z zaburzeniami psychicznymi

Inf. wł.

6 bm. został wznowiony proces St. Kleinschmidta, który na zabawie zabił — jedną, a postrzelił — trzy osoby. Głos zabrali biegli psychiatrzy.

Zastrzelenie Belki, który rozbroił oskarżonego — powiedział dr Z. Błaszkievicz — wskazywałoby na zwykłe zamroczenie alkoholem. Istnieje jednak szereg innych objawów: ograniczenie świadomości (strzelanie nie tylko do Belki — domniemanego wroga), sen terminalny, niepamięć, gwałtowne reakcje, czy wrzeszczący brak zaburzenia równowagi. Wszystko to są objawy tzw. upojenia patologicznego (zamroczenie połączone z zaburzeniami psychicznymi) i dlatego nie można wykluczyć, że Kleinschmidt działał w takim stanie.

Podobną opinię wydał dr S. Szwedkiewicz.

Jeszcze dalej posunął się prof. T. Bilikiewicz z Gdańska stwierdzając, że według wszelkiego prawdopodobieństwa w niniejszym wypadku mamy do czynienia z upojeniem patologicznym. Biegły dodał kilka innych objawów m. in. rozdwojenie osobowości (w życiu codziennym oskarżony był człowiekiem spokojnym, krytycznym dnia — awanturnikiem). Prof. Bilikiewicz stwierdził, że pozostawienie oskarżonego na wolności mogłoby zagrozić porządkowi publicznemu.

Sąd postanowił: powołać dalszych świadków i przerwać rozprawę do 24 bm. (!)

Pleven jeszcze raz próbuje utworzyć rząd

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek wieczorem prezydent Francji Coty odbył półtoragodzinne rozmowy z kandydatem na premiera Plevenem, w wyniku której Pleven jeszcze raz podjął się misji tworzenia nowego rządu.

T. K.

W kraju różanego olejku

w Bułgarii stanowią dobrą okazję, aby chociaż częściowo „odrobić” zaniedbania w znajomości aktualnych problemów krajów socjalistycznych.

Po XX Zjeździe KPZR nastąpiły w życiu wewnętrznym Bułgarii poważne zmiany.

Już na posiedzeniach plenarnych Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Bułgarii w 1956 roku podjęto szereg uchwał, które uzmocniły praworządność, przywracając jej leninowskie zasady; podjęto także pierwsze uchwały zmierzające do pogłębienia demokracji socjalistycznej; wzrosły uprawnienia związków zawodowych, przystąpiono do decentralizacji zarządzania gospodarką, przywrócono właściwą w ustroju socjalistycznym rolę parlamentowi. Wśród posunięć tych niesposób nie wymienić również poważnych poczynąń zmierzających do uproszczenia aparatu państwowego i zbliżenia kierownictw ministerstw i innych centralnych władz gospodarczych do fabryk.

Dla Bułgarii, która przed wojną była krajem typowo rolniczym (80 proc. ludności trudniło się rolnictwem, a 8,2 proc. pracowało w przemyśle), mimo poważnych zmian w strukturze produkcji (ponad 70 proc. stanowi obecnie produkcja przemysłowa, rolnictwo zaś tylko ponad 25 proc.) w dalszym ciągu najważniejszy problem stanowi rolnictwo. Stąd też najbardziej odczuwalne zmiany zaszły w gospodarce rolnej. Ubiegłoroczne uchwały władz partyjnych i rządu, ograniczające ilości i rodzaje produktów w dostawach obywatelom przy jednoczesnym podwyższeniu cen skupu już obecnie przynoszą poważne rezultaty. Pociągnięcia te

oznaczają w istocie rzeczy nie innego, jak przejście od administrowania gospodarką do stosowania bodźców ekonomicznych.

Konkretnie przemiany zachodzące w gospodarstwie i politycznym życiu Bułgarii różnią się oczywiście od zmian zachodzących w Polsce i innych krajach socjalistycznych, ale ich cel i kierunek jest ten sam.

Nie można zapominać przy tym, że polityka rolna Bułgarii dostosowana jest ściśle do warunków tego kraju. W 90 proc. wsi bułgarskich działają spółdzielnie produkcyjne oparte na tradycjach rolniczych. W tamtych miejscach przed wojną wiejskiego richu spółdzielczego. Zmieniona polityka rolna rządu bułgarskiego pozwala w tych warunkach na przedstawienie całej gospodarki.

Umożliwiło to porozumienie osiągnięte niedawno między Bułgarią, Czechosłowacją, NRD i ZSRR, na mocy którego zapewnia się zbyt produktów rolnych w zamian za dostawy maszyn i urządzeń przemysłowych. Umowa ta zapoczątkowała trwałą kooperację gospodarczą między krajami socjalistycznymi. Podobnie zawarta niedawno polsko-bułgarska umowa handlowa na lata 1958—60 uwzględniła tendencje rozwojowe w poszczególnych gałęziach gospodarki obu krajów oraz zachodzące zmiany w życiu ekonomicznym Polski i Bułgarii.

Temu celowi, niezależnie od wyjaśnienia różnic poglądów na szereg zagadnień, jakie istnieją między obu krajami służy także wizyta przyjaźni polskich przywódców w bratniej Bułgarii.

100 milionów ludzi pod sztandarem Czerwonego Krzyża

8 maja — dzień urodzin Henryka Dunant'a — szwajcarskiego twórcy idei czerwono krzyżowej, stał się Światowym Dniem Czerwonego Krzyża. Organizacja ta od momentu powstania dąży do zapobiegania i zmniejszania cierpień ludzi bez względu na rasę, wyznanie czy przekonania polityczne. Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża pracują w 80 państwach i 100 terytoriach nieautonomicznych, zrzeszając pod swoim sztandarem 100 milionów ludzi wszystkich ras, narodowości i religii.

W obecnej epoce atomu i pocisków zdalnie kierowanych, idea powszechnej solidarności Czerwonego Krzyża — idea, w imię której nie wolno zabijać, ale oddawać swe siły i umiejętności dla ratowania ludzi przed wojną, chorobami, głodem — znajduje coraz żywszy odzew we wszystkich społeczeństwach świata. Niech dzień ten stanie się okazją do zamianowania naszych pokojowych dążeń i woli niesienia pomocy każdemu, kto jej potrzebuje. (M)

Konkurs dwutygodnika „Kraj Rad“

Redakcja dwutygodnika „Kraj Rad“, celem rozszerzenia pisma, ogłosiła konkurs na pozyskiwanie nowych prenumeratorów. Nagrody są następujące: dla jednego spośród tych, którzy pozyska 25 prenumeratorów — telewizor marki „Rekord“, za uzyskanie 15 prenumeratorów — rower lub aparat fotograficzny i za 10 prenumeratorów — turystyczny odbiornik radiowy i inne nagrody.

Praca

Potrzebni zaraz szwajcar samotny do małej obory, chłopak do koni i dwie kobiety na sezon. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11984g.

Osoba do dziecka potrzebna. Poznań, 27 Grudnia 5. 11976g

2 uczni malarskich przyjmę. Poznań, Madalińskiego 8 m. 7. 11995g

Firma białą przyjmie zaraz pracownika (możliwość zamieszkania na miejscu). Zgłoszenia: Henryk Kotlański, Płakowo, ul. Obornicka nr 29. 11982g

Kupno

Kupię „Ifę“ 8 w dobrym stanie. Ostrow Wlkp., tel. 14-75. 21554p

Do motocykla „Zündapp“ 750 cm kupię cylindry i tłoki. Oferty z podaniem ceny. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11992g.

Kupię nowy, damski rower prod. niemieckiej. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12006g.

Praca

Potrzebni zaraz szwajcar samotny do małej obory, chłopak do koni i dwie kobiety na sezon. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11984g.

Osoba do dziecka potrzebna. Poznań, 27 Grudnia 5. 11976g

2 uczni malarskich przyjmę. Poznań, Madalińskiego 8 m. 7. 11995g

Firma białą przyjmie zaraz pracownika (możliwość zamieszkania na miejscu). Zgłoszenia: Henryk Kotlański, Płakowo, ul. Obornicka nr 29. 11982g

Kupno

Kupię „Ifę“ 8 w dobrym stanie. Ostrow Wlkp., tel. 14-75. 21554p

Do motocykla „Zündapp“ 750 cm kupię cylindry i tłoki. Oferty z podaniem ceny. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11992g.

Kupię nowy, damski rower prod. niemieckiej. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12006g.

W dniu 5 maja 1958 r. zmarł nagle i zakończył swój pracowity żywot, mój najukochańszy mąż a nasz nigdy niezapomniany i troskliwy ojciec, brat, szwagier i wuj, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 53, śp.

Jan Piątek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Jeźcach.

O tym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

ŻONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

Poznań, 27 Grudnia 4. 13728g

W dniu 5 maja 1958 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz serdeczny oddany przyjaciel, przeżywszy lat 53, śp.

Jan Piątek

kupiec.

Pogrzeb śp. drogiego nam przyjaciela odbędzie się w czwartek, 8 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

O tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni i w serdecznym współczuciu z rodziną

13764g

ODDANI PRZYJACIELE

Dnia 5 maja 1958 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz serdeczny oddany przyjaciel, przeżywszy lat 53, śp.

Jan Piątek

kupiec.

Pogrzeb śp. drogiego nam przyjaciela odbędzie się w czwartek, 8 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

O tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni i w serdecznym współczuciu z rodziną

13764g

ODDANI PRZYJACIELE

Dnia 5 maja 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 36, śp.

Tadeusz Dolatowski

ceniony pracownik Oddziału naszego Przedsiębiorstwa w Ostrowie Wlkp.

Rada Zakładowa i Dyrekcja

PRZEDS. REMONTOWO - MONTAŻOWEGO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU

K2402

Dnia 5 maja 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 36, śp.

Tadeusz Dolatowski

ceniony pracownik Oddziału naszego Przedsiębiorstwa w Ostrowie Wlkp.

Rada Zakładowa i Dyrekcja

PRZEDS. REMONTOWO - MONTAŻOWEGO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU

K2402

Dnia 5 maja 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 36, śp.

Tadeusz Dolatowski

ceniony pracownik Oddziału naszego Przedsiębiorstwa w Ostrowie Wlkp.

Rada Zakładowa i Dyrekcja

PRZEDS. REMONTOWO - MONTAŻOWEGO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU

K2402

Wokół obrony miasta (2)

Na bok urazy i uprzedzenia — Sprawa pilna!

Nasz wczorajszy artykuł zakończyliśmy pewną znaną deklaracją. Deklaracja ta, opracowana przez Zarząd Oddziału Poznańskiego SARP, została przyjęta na plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia. Stwierdza się w niej, że władze miejscowe organizacji nie widzą możliwości obsadzenia stanowiska głównego architekta w Poznaniu.

Nasuwa się pytanie: czy deklaracja ta jest społecznie słuszna? Aby znaleźć prawidłową odpowiedź — posłużmy się analizą.

Wspomniany dokument i dyskusja na plenum ZG SARP wysunęły jako przeszkode numer 1 — kwestię niskich uposażeń przywiązanych do stanowisk głównych architektów. W rzeczy samej, uposażenia te nie są wysokie. Warto sygnalizować o tym. Ale aktualnie takie właśnie a nie inne pensje głównych architektów obowiązują — nie tylko w Poznaniu, lecz w całym kraju, przy czym w pozostałych miastach i województwach stanowiska te są obsadzone lub obsadzane. Znana jest nielata sytuacja ekonomiczna naszego państwa. Nie tylko place architektów wymagają uregulowania. I nie podobna wyciągać stąd wniosku, że zanim to nastąpi, jedno z największych miast w kraju pozbawione będzie głównego architekta. W przeciwnym razie piękne motto tego artykułu poszłoby do lamusa.

Dalej: deklaracja widzi przeszkode numer 2 w powstałej sytuacji rozbiegów służby architektoniczno-planistycznej (czytaj: MZAB) w Poznaniu, która to sytuacja ma również uniemożliwiać obsadzenie stano-

wiska głównego architekta. Stawiać sprawę w ten sposób — znaczy obrażać się na w zasadzie nieodwracalne fakty. Ludzie, którzy odeszli z MZAB, byli skonsolidowani w zupełnie określony sposób i w tym sensie została służba ta rozbita. Sprawcami owego rozbitcia są pewne osoby z MZAB, na których ciąży rozmaite zarzuty; ekipie inspektorów Najwyższej Izby Kontroli, prowadzącej kilkuniesięczne dochodzenia przypadła jedynie funkcja podsumowania wyników ich działalności. Reszta — należy do sądu.

Wyciąganie obecnie innych wniosków wydaje się absolutnie pochopne. Odkładając ostateczną ocenę wyników kontroli do czasu rozpraw sądowych — już teraz można określić kierunek działania inspektorów NIK: był to kierunek — obiektywnie — na oczyszczenie atmosfery w poznańskim MZAB, zaś ostatnie wnioski pokontrolne należy ocenić jako pomocne w prawidłowym obsadzeniu kierownictwa tej instytucji.

W świetle tego, co powyżej stwierdziliśmy —

z uwagi na fakt, że stanowisko głównego architekta miasta pozostaje nieobsadzone przez kilka miesięcy —

że od takiegoż czasu obsada MZAB jest wybitnie osłabiona, a ostatnio ważny ten organ dla życia miasta praktycznie nieomal przestał działać — uważamy omawianą deklarację za niesłuszną.

Co więcej, podtrzymywanie obecnie zdania o „niemożności“ obsadzenia stanowiska głównego architekta Poznania

musi nasuwać szereg refleksji. Można — na przykład — wysnuć z faktu wyrażania takiego poglądu przez Zarząd Oddziału SARP wniosek, że jedynym — zdaniem Zarządu — sensownym rozwiązaniem było pozostawienie na stanowiskach mgr. Dietza d'Arma i innych osób (wbrew faktom, udokumentowanym przez organa NIK), jako że ludzie ci spełniali jednak swe funkcje za owe niskie wynagrodzenia...

Negowanie możliwości obsadzenia stanowiska głównego architekta w Poznaniu nasuwa myśl o niezbyt chlubnej solidarności części środowiska. Można ową tendencję tłumaczyć także chęcią „udowodnienia“ Najwyższej Izbie Kontroli do jakiej to sytuacji doprowadzają jej pociągnięcia. Niedwuznacznie zupełnie jest znaczenie deklaracji w zakresie finansowym: konsekwentne realizowanie tezy o „niemożności“ sprawia wrażenie wywierania presji na czynniki, regulujące kwestię wynagrodzeń, z całkowitym pominięciem interesu społecznego.

Nie od rzeczy wreszcie wydaje się myśl i o tym, że lansowanie deklaracji może mieć znaczenie czysto taktyczne: kiedyś przecież Zarząd Główny SARP w końcu poleci objąć niektórym poznańskim członkom Stowarzyszenia kierownicze stanowiska w MZAB...

Na naradzie urbanistycznej w poznańskim Domu Żołnierza, w dniu 28 kwietnia br., wiceprezes Zarządu Głównego SARP, inż. J. Grabowski, stwierdził m. in., że (tekst powielany, str. 8) procent architektów - społeczników jest zbyt mały. Zdaje się, że jest uogólniający oceny wiceprezesa nie można — dla Wielkopolski — przyjąć bez poprawki. Poznańskie środowisko architektoniczne miało i ma znaczny odsetek własnych architektów - działaczy. Niechlubne wyjątki potwierdzają tylko tę nieomal regułę poznańską.

Można by wiele przytoczyć faktów, unościwiających ofiarność i osiągnięcia tutejszego ośrodka SARP, poprzestańmy jednakże na jednym tylko przykładzie: wielkiej batalii, prowadzonej przez grupę zapaleńców z Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego o rangę planowania przestrzennego w naszym kraju, o przywrócenie życia miastom. Trzeba także przypomnieć słowa prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów, prof. Hryniewieckiego, że SARP ma obowiązek przede wszystkim obrony architektury i rozważyć, co konkretnie w poznańskiej sytuacji należy przedsięwziąć.

W tej mierze chcemy przede wszystkim przytoczyć propozycję przedstawiciela architektów Wybrzeża, inż. Kowalskiego, który powiedział na ostatnim plenum Zarządu Głównego SARP w Poznaniu co następuje:

— Zarząd Oddziału Poznańskiego nie ma racji twierdząc, iż uczynił w sprawie obsadzenia stanowiska głównego architekta wszystko. Zrobiono wszystko, ale chałupniczym sposobem. Należy ogłosić ogólnopolski konkurs, powiadamiając o nim wszystkie oddziały SARP i zainteresowanych (tych ostatnich za pośrednictwem wszystkich gazet wojewód-

MOTTO:

„Architekt... musi w największej mierze posiadać nieprzeciętnie rozwinięty zmysł społeczny“.

(Z ref. wicepr. ZG SARP, inż. Grabowskiego w dniu 28. 4. br.)

W jury konkursu powinni zasiąść delegaci zebrania ogólnego Towarzystwa Urbanistów Polskich i SARP. Wokół konkursu należy wytworzyć atmosferę powagi.

Niewiele można dodać do tej całkowicie, naszym zdaniem, słusznej propozycji gdańskiego architekta. Uwypuklone przez niego elementy konkursu różniłyby go zasadniczo od uprzednio lokalnie u nas ogłoszonego. Różniłyby go z pewnością — przy należytym dołożeniu starań — także rezultatami (n. b. w Gdańsku wpłynęło wg. ośw. inż. K. 29 zgłoszeń, w wyniku których gł. arch. został prof. Żuławski). Oczywiście, doniosła, a bodaj czy nie decydująca jest sprawa klimatu wokół konkursu. Zależy on w decydującej mierze od Zarządu Oddziału Poznańskiego SARP, zależy i od prasy. My ze swej strony deklarujemy możliwość dopomagania w tej ważnej sprawie.

Ale niezależnie od konkursu należy kontynuować rozmowy z potencjalnymi kandydatami na stanowisko gł. architekta, a właściwie nie tyle kontynuować co podjąć na nowo; sytuacja bowiem w ostatnich dniach, po dalszych zwolnieniach w MZAB, przedstawia się inaczej. Rozmowy z potencjonalnymi kandydatami trzeba prowadzić również i dlatego, że — być może — niektórzy

nie brali i brać nie będą udziału w konkursie. M. in. dlatego, iż mogą odczuwać wewnętrzne opory wobec nie zmienionego trybu opiniowania.

Z całą pewnością należy odbyć ponowne rozmowy (mamy na myśli Zarząd Oddziału SARP) z kierownikami władz wojewódzkich i miejskich dla wspólnego, ostatecznego rozwiązania problemu.

Poznań miał i ma, coraz liczniejsze, środowisko architektoniczne. Jeśli skończy się z metodami dzielenia go na „starych“, „młodych“, „tych z Miastoprojektu“, „urzędników“ oraz na posiadających tytuły magistrów lub nie; jeśli naprawdę wysunie się interes społeczny, interes architektury na plan pierwszy — bardzo poważna sytuacja w poznańskim MZAB zostanie pomyślnie rozwiązana.

Miasto nasze, urbanistycznie zaniedbane, nie może dłużej pozostawać bez głównego architekta z prawdziwego zdarzenia, wspartego dzielnymi kierownikami. Wynikające z istniejącego stanu skutki mogą być nieobliczalne.

Wierzmy, że nasze ambitne środowisko architektów poda sobie ręce — starsi z młodszymi — dla dobra miasta, dla dobra społecznego. I poweźmie słuszne decyzje.

Zbigniew MIKA
Piotr ŻYCKI

Od ulicy Marcina — do Manifestu PKWN

Poznaniacy znają salę, w której obecnie odbywają się przedstawienia teatru „Marcinek“. W tej sali przed wojną w latach 1937/38 spotykali się członkowie poznańskiego Klubu Demokratycznego. Datą powstania pierwszego w Polsce Klubu Demokratycznego jest dzień 16 października 1937 r., w którym w Warszawie, w kamienicy Książąt Mazowieckich odbyło się pierwsze zebranie konstytucyjne KD. Od tego czasu kluby te skupiając wokół siebie przedstawicieli postępowych patriotów stanowiły ośrodek SARP, poprzestańmy jednakże na jednym tylko przykładzie: wielkiej batalii, prowadzonej przez grupę zapaleńców z Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego o rangę planowania przestrzennego w naszym kraju, o przywrócenie życia miastom. Trzeba także przypomnieć słowa prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów, prof. Hryniewieckiego, że SARP ma obowiązek przede wszystkim obrony architektury i rozważyć, co konkretnie w poznańskiej sytuacji należy przedsięwziąć.

Jednym z przykładów protestu inteligencji naukowej przeciwko sanacji i młodzieżowym bojówkarzom endeckim, grasującym na uczelniach, jest zachowany w dokumentach list prof. dr. Stanisława Kulczyńskiego, obecnego przewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, który złożył urząd rektora Uniwersytetu we Lwowie, protestując w ten sposób przeciwko gettu lawkowemu i krępowaniu myśli naukowej.

W walce przeciwko faszyzacji życia w Polsce kluby demokratyczne solidaryzowały się z ruchem robotniczym i chłopskim. Wiele czołowych działaczy proletariatu znajdowało oparcie w środowiskach klubów.

Kluby demokratyczne były więc zapoczątkowaniem pracy organizacyjnej postępowej inteligencji i doprowadziły do założenia w dniu 16. 4. 1939 Stronnictwa Demokratycznego.

W latach wojny Stronnictwo Demokratyczne poniosło wielkie straty. Określił to pierwszy powojenny zjazd tego Stronnictwa: „Z POZARU OKUPACJI SD WYNIOSŁO WŁAŚCIWIE TYLKO IDEĘ I GARTKĘ KADRY“.

Niezależnie od prowadzonej walki z najeźdźcą w kraju, także na terenie ZSRR działał również o-

środek SD, w którym pracowali m. in. tacy działacze SD jak Wincenty Rzymowski, Leon Chajk, Karol Wende czy Jan Rabanowski. Jeszcze w Powstaniu Warszawskim Stronnictwo Demokratyczne poparło koncepcję powołania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, na długo przed zakończeniem wojny wydano także odezwę nawołującą do walki o „POLSKĘ ŁADU I SPOŁECZNEJ SPRAWIEDLIWOŚCI“.

Od pierwszych dni w odrodzonej Polsce wierne tradycji wspólnej przedwojennej walki z ruchem robotniczym i chłopskim — Stronnictwo Demokratyczne realizuje program budowania Polski socjalistycznej w ścisłej współpracy PZPR i ZSL. Mówi o tym na IV Zjeździe SD w pierwszych dniach stycznia br. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka:

„My i wy — PZPR i SD — współpracujemy blisko i codziennie. Współpracujemy poprzez porozumiewanie się naszych kierownictw partyjnych, działamy razem w Sejmie i rządzie Rzeczypospolitej, w terenowych komisjach porozumiewawczych, w radach narodowych, organizacjach społecznych, we Frontie Jedności Narodu. W przekonaniu naszej partii jest to współpraca płodna, pożyteczna dla Polski, dla ludzi pracy, dla rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.“

Rok 1958 jest rokiem uroczystych obchodów XX-lecia Stronnictwa, jako partii politycznej.

W tych dniach, także w Poznaniu, odbyła się akademii, na której działacze SD i zaproszeni goście — przedstawiciele kierownictwa KW i KM PZPR, ZSL, władz wojewódzkich i miejskich, organizacji społecznych i zawodowych, uczelii XX-lecie Stronnictwa Demokratycznego. W referacie swoim przewodniczący WK SD poseł mgr Aleksander Rozmarek kreśląc rozwój Stronnictwa w Poznaniu, przypomniał sylwetki niektórych działaczy pracujących od pierwszych dni w klubach demokratycznych. Niektórzy z nich, jak p. Jerzy Piłg-Piętowski i Jan Lipiński we wspomnieniach opowiedzieli zarówno o pierwszych latach pracy w przedwojennym Poznaniu, jak i o działalności w wyzwolonej już Polsce Ludowej.

— Chcemy zespół z PZPR i ZSL — mówili na spotkaniu aktywiści SD — budować Polskę socjalistyczną w imię najlepiej rozumianych interesów Ojczyzny. Będziemy pomagać partii, kierownicze naszego narodu w realizowaniu programu Października rozumiejąc, że spełniamy w ten sposób patriotyczny obowiązek i tym samym dowiedziemy, że Stronnictwo nasze dotrzymuje kroku w marszu rozwoju historycznego Polski. (hel)

Zespół „Śląsk“ w Paryżu



Członkowie zespołu na tle katedry Notre Dame.

Fot. — CAF

Jeszcze 3,5 mln. zł na budowę szkół

W przyszłym roku ulegnie nareszcie pewnej poprawie sytuacja szkolnictwa na Wildzie. Jak wiadomo bowiem nauka w szkołach podstawowych w tej dzielnicy odbywa się na 3 i 4 zmianach.

Przystąpiono już do budowy 9-izbowej szkoły przy ul. Sikorskiego oraz 15-izbowej przy ul. Traugutta. Na ten rok przeznaczono na inwestycje przy ul. Traugutta (obok ogrodu Ojców Zmartwychwstańców) 2 mln. zł. Ukończenie budynku nastąpi w roku przyszłym. W 1959 r. rozpocznie się przy tej samej ulicy po przeciwnej stronie budowę dwóch dalszych budynków o 30 izbach.

W niedługim czasie przystąpi się do budowy 3 pawilonów przy istniejących budynkach szkolnych. Jeden z nich powstanie przy ul. Jerzego na Wildzie. 4-izbowy pawilon, w którym znajdzie pomieszczenie około 480 dzieci, wybudowany zostanie z funduszy Społecznego Komitetu Budowy Szkół. Komitet przeznaczył na wyposażenie pawilonu 800 tys. zł. Dwa dalsze na Sołacz i Dębucę wybudowane zostaną także z funduszy społecznych.

Wydział Oświaty Prezydium RN m. Poznania uzyskał w tym roku na budowę szkół w Poznaniu 42.120.000 zł. kredytów. Dodatkowo milion zł przysłał Prezydium RN m. Poznania z rezerwy budżetowej. Ostatnio również Ministerstwo Oświaty do-rzuciło dodatkowo 3,5 mln. zł dla Poznania. Dzięki tym funduszom nastąpi wykonanie już rozpoczętych inwestycji poprzednio skreślonych z planu. (an)

Maj	Imieniny:
7	Augusta
sroda	Benedykta,

Teatry

OPERA — g. 19 „Turandot”; POLSKI — g. 19 „Niestosłość sere”; NOWY — g. 19 „Samobójstwo doskonałe”; OPERETKA — godz. 19 „Kraina uśmiechu”; MARCINEK — g. 10 i 16.30 „Awantura w Pacynkowie”;

Kina

APOLLO — g. 9.15, 11.30, 13.45, 16.15 i 20.30 „Kto zabił” (franc.); 18.15; BAŁTYK — g. 16.15, 18.15 i 20.30 „Gervaise” (franc.); 18 lat; RIALTO — g. 10-20.15 „Folies Bergeres” (franc.); 18 lat; CZERNASTKA — g. 14-20 „Niezwykły świadek” (NRF); 14 lat; MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Moulin Rouge” (ang.); 16 lat; WOJ SKOWE — g. 19.30 „Krwawa droga” (Jug.); 14 lat; OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Góra tajemnic” (czeski); 12 lat; WARTA — g. 10 i 11 „Złota antylopa” (bajka); g. 12-17 zestaw dokum.; g. 18-20 „Witaj, słoniu” (włoski); 7 lat; DOM KULTURY MO — g. 17 i 19.30 „Piękności nocy” (franc.); 18 lat; MINIATURKA — g. 16-20 „Igraszki z diabłem” (czeski); 16 lat; GWIAZDA — g. 10-14 „Pościg” (polski); 7 lat i g. 16-20 „Edward i Karolina” (franc.); 18 lat; PIAST — g. 17-19 „Dziwne życie p. Barda” (franc.); 18 lat; PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Ludzie w bieli” (franc.); 18 lat; MALTA — g. 16-20 „Anioł w górach” (czeski); 7 lat; WCZA-SOWICZ (Puszczykowo) — „Dwie godziny” (polski); 16 lat; ZNIECZ (Fabianowo) — g. 19 „08/15 — Koszary” (NRF); 18 lat; FOTOPLASTIKON — godz. 9-21 „Anglia — Swinton”;

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — Muzyka ludowa; 15.30 — Aud. dla dzieci starszych; 16.05 — W szybkich tempach; 16.20 — Koncert rozrywk. ork. mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej; 16.40 — Transmisja z zakończenia V etapu XI Wyścigu Pokoju; 17.30 — Muzyka rozrywkowa; 17.50 — „Na zielonym rynku” — felieton J. Grzędzielskiego; 18 — Melodie dawnych dni; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — Koncert chóru Rozgłośni Wrocławskiej; 19.20 — Magazyn Ziemi Zachodnich; 19.40 — Tydzień Muzyki Czechosłowackiej; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Muzyka taneczna; 20.45 —

Ankieta wśród siedmioklasistów

Czym chcą zostać?

W dwudziestu poznańskich szkołach podstawowych została rozpisana przez Poradnię Zawodową dla Młodzieży specjalna ankieta. Miała ona przynieść odpowiedź na pytanie, jakie są zainteresowania zawodowe tegorocznych siedmioklasistów. Wyniki ankiety są bardzo ciekawe.

Na 1.028 odpowiadających 371 uczniów zamierzają wstąpić do szkół ogólnokształcących (najwięcej w dzielnicy Grunwald) 612 do szkół zawodowych (najwięcej Wilda — średnio robotnicze), 39 chce uczyć się rzemiosła, tylko 6 osób jeszcze nie zdecydowało. Z tego wynika, że większość siedmioklasistów pragnie kontynuować naukę dalej w celu zdobycia zawodu.

Największym powodzeniem cieszą się takie szkoły, jak: technika odzieżowa, do których ma zamiar zgłosić się 96 uczniów (17,3 proc.), na drugim

miejsu są technika handlowa — 85 osób, później energetyczne — 78 osób, mechaniczne — 58, zasadnicze szkoły metalowe i budowlane, szkoły kolejowe, chemiczne, artystyczne, fryzjerskie. Najmniej osób wybiera się do technikum geograficznego, drogistowskiego, samochodowego, szkoły pielęgnarskiej, mleczarskiej, skórzanej, poligraficznej i weterynaryjnej — poniżej 5 zgłoszeń.

Wielu uczniów liczy się z możliwością studiów wyższych. W wyborze kierunku działań nadal tradycja. Medycyna w poważaniu — aż 94 osoby chciałyby ją studiować, czyli 25 proc. ankietowanych. O technice marzy 67 uczniów, trzecie miejsce zajmuje farmacja — 35 zgłoszeń, dalsze: pedagogika, stomatologia, uniwersytet, chemia, dziennikarstwo, WSR. Najmniej pasjonuje młodzież: film, prawo, we-

ternaria, żegluga, pielęgniarstwo, handel, sztuki piękne, muzyka (jedna osoba), Wojskowa Akademia Techniczna. Niezdecydowane są 22 osoby.

A oto kryteria, jakimi kierowano się przy wyborze odpowiedniego zawodu. 313 osób (30,4 proc.) odpowiada, że dany zawód im się podobia, 271 zdradza zamiłowanie w wybranym kierunku, zainteresowanie przejawia 82 osoby, na popłatność liczy 42, a 30 uczniów wybiera zawód, ponieważ jest lekki i czysty. Blisko jedna trzecia ankietowanych w ogóle nie odpowiada na to pytanie. W większości wypadków rodzice zgadzają się z decyzją dzieci.

Do najbardziej niepopularnych a raczej niepopularnych zawodów wśród młodzieży, zaliczyć trzeba na podstawie ankiety pracę pedagogiczną i pielęgnarską (ponad 100 odpowiedzi negatywnych). Dużo siedmioklasistów pisze, że nie chciałoby być pracownikami fizycznymi, chemikami, krawcami, górnikami, kominarzami, pielęgniarzami, pracownikami MPOM. Najbardziej wymieniają się zawody specjalne, jak np. optyk, kanalizator, lakier, teleoperator, zdun, drukarz itp. Większość tych odpowiedzi podyktowana jest przeważnie doświadczeniami rodzinnymi.

Wyniki ankiety stanowią materiał wyjściowy dla pracy Poradni Zawodowej dla Młodzieży, z której usług korzysta wielu rodziców i szkół. Od grudnia do chwili obecnej udzielono np. ponad 200 informacji i porad, zbadano pod względem przydatności zawodowej 174 osoby, m. in. wielu uczniów szkół zawodowych pod względem ich uzdolnień i zainteresowań.

(emp)

Poradnia Zawodowa — na Głogowskiej 88

W artykule pt. „Co to znaczy dobry zawód?” — zamieszczonym w niedzielnym dodatku „Nowy Świat” — mylnie podano adres Poradni Zawodowej. Mieści się ona przy ul. Głogowskiej nr 88. Za błąd autor przeprasza Czytelników.

Sport

Krótko

REPREZENTACJA BOKSERSKA Polski zmierzy się w pierwszej połowie września br. z drużyną Norwegii oraz z repr. Anglii 7 grudnia. Oba mecze odbędą się w Polsce.

KOSZYKARZE WARSZAWSKIEGO AZS odnieśli piękny sukces w międzynarodowym turnieju w Liège. Zajęli oni po zwycięstwie nad praską Slavią 73:66 pierwsze miejsce.

W SPOTKANIU o Puchar Davisa Szwajcaria pokonała Austrię, ostatecznie brakiem zdyskwalifikowanego Hubera 3:2 i spotka się na następnej kolejce z drużyną Polski. Mecze rozegrane zostaną w Lozanie 16-18 bm. Polskę reprezentować będą w grach pojedynczych Lelis i Skonecki a w grze podwójnej prawdopodobnie Fiątek i Radzi.

PO 20 LATACH czeka naszą reprezentację piłkarską znowu mecz z jedenastką Południowej Irlandii (Eire). Pierwszy pojedynek, który odbył się dokładnie przed 20 laty w Warszawie, Polacy wygrali 6:0. Spotkanie rewanżowe wygrali Irlandczycy w Dublinie 3:2. Mecz rewanżowy odbędzie się również w jesieni br. w Dublinie.

NA POSIEDZENIU AIBA (Międzynarodowa Federacja Bokserska) w Londynie rozpatrywano wiele spraw odnoszących się przede wszystkim do sędziowania oraz ochrony zdrowia zawodników. Przyjęto m. in. wniosek Polski o wyłączeniu z sędziowania na punkty sędziego ringowego. Przyjęto również wniosek o wprowadzeniu rekawów 10 uncjowych oraz o podwyższenie górnego limitu wszystkich wag o 1 kg. Postanowiono, że każda federacja nie będzie mogła posiadać więcej niż 6 sędziów międzynarodowych.

W RZYMIE rozegrane zostały międzynarodowe zawody hippiczne z udziałem reprezentantów Polski. Najlepiej z naszych jeźdźców spisał się Babirecki, który w konkursie o nagrodę „Cello” uplasował się na czwartej pozycji za Francuzem Lefrent, Włochem D. Inzecem i drugim reprezentantem Italii Medicim.

„Kurtyna idzie w górę”

Pierwszy akt wielkiego widowiska kolarskiego się skończył. Korzystając z wczorajszej przerwy, usadłem do tabeli i zacząłem swoje kibicowskie rozważania. Kto zwycięży drużynowo a kto indywidualnie? Jakże szanse mają nasi? Oto pytania, na które chciałbym sobie i Wam Czytelnicy, udzielić odpowiedzi. Nie łudźcie się jednak, że postawię nieomylny horoskop na trafne typowanie w totka...

W klasyfikacji zespołowej sytuacja o tyle jest prostsza, że do zwycięstwa pretenduje tylko... 7 drużyn. Co prawda ekipa ZSRR oderwała się od następnej z kolei Holandii aż o 18 min. i 29 sekund, ale teoretycznie rzecz biorąc całą przewagę może porwać lichy

2-3 etapach. Wystarczy jakaś niespodziewana ucieczka, jakiś defekt czy wreszcie pechowa kraksa, by zmienić cały układ tabeli. A przecież kolarze mają przed sobą jeszcze 8 długich etapów! Tym bardziej zmiana lokaty dotyczy zespołów Holandii, NRF, Polski, Belgii, Francji i Anglii, bo druga w klasyfikacji Holandia od siódmej Anglii dzieli zaledwie 6 min. i 24 sekundy! Tutaj do przewrócenia wszystkiego do góry nogami nie trzeba żadnych kraks, tu wystarczy po prostu nieznacznie lepsza lub gorsza jazda jakiejś drużyny...

Drużyna polska może w ciągu jednego etapu wspiąć się na drugą pozycję (kto wie, może już dziś?) lub też spaść (obym nie był złym prorokiem!) na siódmą. Wszystko możliwe... W każdym razie — jeżeli takie różnice czasowe utrzymają się dłużej — punktacja zespołowa będzie do samej Pragi wielką niewiadomą.

Osobiście byłbym skłonny do pierwszego czwórki zaliczyć ZSRR — za ich świetną kondycję (mimo dramatu Kapitona), NRD — za umiejętność jazdy zespołowej (pamiętacie miniony rok?), Anglię — za równą jazdę i Polskę — za moje uczucia dla naszych chłopaków.

W klasyfikacji indywidualnej już zupełnie nie można typować zwycięzcy. Dwaj pierwsi liderzy — Włoch Bariviera i Rosjanin Kapitonow błysnęli

jak meteory i... Włoch się wycofał z powodu kraksy, a kolarz radziecki na parę kilometrów przed metą III etapu, na którym cały czas był duszą czoiówki, przeżył tragedię i skończył sen o złotym koszulce. Holender Damen uratował jeszcze tytuł przodownika, ale siedzi mu na kółku niemal (19 sekund różnicy!) Belg Hermans. A i pozostali kolarze — Biebinen, Kolumbiet, D'Hoker, Schur, Venturilli, Królak, Adler, Fornalczyk i cała druga dziesiątka — tylko czekają, żeby się „złota koszulka” zagapiła, żeby gdzieś się zawieruszyła na końcu peletonu. Natychmiast wszyscy się łączą w koalicję przeciw przodownikowi i uciekają co sił w nogach! Tak to już bywa...

Na pytanie: „kto zwycięży?” nawet nie próbuję odpowiadać, bo kandydatów jest bez mała 20. Wyścig jest jeszcze prawie taką samą niewiadomą, jaką był w Warszawie.

Po wczorajszej przerwie „na papierosa” dziś znów kurtyna idzie w górę.

Konrad MARWICZ

Na pomoc dla powodzian

W dalszym ciągu z różnych miejscowości naszego województwa oraz Poznania napływają dary dla ofiar powodzi. Załoga Zakładów Przetwórczych Kazeiny w Poznaniu zebrała 568,— zł. Niezależnie od tego, z funduszu zakładowego wyasygnowano 1.000 zł na ten cel.

✱

Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego przeznaczyci na pomoc dla powodzian 2.882,50 zł. (M)

„Concert in Carnegie Hall”

Poznański Klub Jazzowy „Tygodnika Zachodniego” i Filharmonia Poznańska organizują 7 bm. o godz. 18 w sali Filharmonii przy ul. Czerwonej Armii koncert muzyki mechanicznej. Program jego obejmuje utwory: Louisa Armstronga „Concert in Carnegie Hall”, od którego utworzone nazwę koncertu oraz Sidney Becheta i Bix Beiderbecke'a.

Karty wstępu do nabycia przy wejściu na salę.

Czołówka polskich motocyklistów wystąpi na Woli

Do II eliminacji mistrzostw Polski w motocrossie, której świadkami będziemy w niedzielę na wolskim torze, wystąpi przeszło 70 zawodników. Tyle zgłoszeń wpłynęło do dnia dzisiejszego.

Najliczniej obsadzona została kategoria maszyn najlżejszych — do 125 ccm. Również w pozostałych kategoriach udział zawodników jest liczny. Do jednej z najciekawszych konkurencji należy będzie niewątpliwie zawsze atrakcyjny pojedynek maszyn z przyczepkami. W Poznaniu takiego biegu nie obserwowaliśmy już dawno. Swoją u-

dział w tej trudnej konkurencji zapowiedział 10 zawodników.

Jak nas informuje prezes Motoklubu Unia Schmidt — II eliminacja w Poznaniu (na ogólną liczbę 6) będzie jedną z najciekawszych imprez motocyklowych, które oglądaliśmy w ostatnich latach w Poznaniu.

Skąd wpłynęły zgłoszenia?

— Z całej Polski. Z Warszawy, Łodzi, Wrocławia, Zakopanego, Gdańska, no, i oczywiście z Wielkopolski. Wśród zakopiańczyków zobaczymy m. in. znanych narciarzy, mianowicie: akademickiego mistrza Roja-Gąsienicę, Stanisława Króla, Hebdę i in.

Startujący w motocrossie zawodnicy, na trasie długości 1600 m muszą przebyć 14 okrążeń. Trasa obfituje w liczne wzniesienia i zjazd. Zawodnikowi nie wolno zboczyć z trasy oznaczonej chorągiewkami.

Jestem przekonany — powiedział prezes Schmidt — że niedzielną impreza przypadnie miłośnikom sportu motorowego do gustu. (tp)

Tu „Koziołki” i Totalizator

W „Koziołkach” znaleziono tym razem 15 kuponów z pięcioma trafieniami. A oto ich numery: 342,5 / punktu odbioru nr 72 w Poznaniu, 42509 — (120) ze Srody Wlkp., 13323 — (122) z Zerkowa, 34091 — (60) z Poznania, 9787 — (265) z Obornik, 3577 — (250) z Krotoszyń, 213 — (277) z Lewic pow. Międzybórz, 6204 — (42), 22970 — (101) i 27174 — (64) z Poznania, 28649 — (117) z Kalisza, 7685 — (380) również z Kalisza, 39980 — (181) z Czarnkowa, 39223 — (162) z Pili i nr 21986 — (219) ze Stęszewa. Właściciele tych kuponów otrzymają po 20,582 zł. Nagrody za cztery trafienia otrzymuje 962 uczestników po 321 zł oraz 16,057 grających za trzy trafienia — po 19 zł.

Następne losowanie 52 gry odbędzie się 11 bm. w Turku. (M)

79,854 rozwiązań wpłynęło z Wielkopolski w Totalizatorze Sportowym, z czego z 2 błędami 24 i 295 z trzema. W „Toto Lotku” ilość rozwiązań wynosi 681,594. Z 5 trafieniami wpłynęło 6 rozwiązań (5 z Poznania i 1 z Kalisza), z 4 trafieniami — 339 i 3 trafieniami — 8.243 rozwiązań. (x)

Z łaski...

Restauracja „Powszechna”. Porządkowa. W lokalu ośmiorgo gości. Dwóch kelnerów snuje się

po sali, trzeci przepisuje wykazy do blokca.

Wreszcie jeden ze zniecierpliwionych gości zwraca się do kelnera:

— Panie, kiedy otrzymamy ten obiad?

— Nie widzi pan, że jestem zajęty? — słychać pełną oburzenia odpowiedź...

— Ale to pana rewir, przepisywać można później.

— Ja się nie rozdwoję, i tak robię za dwóch...

— Ależ, przecież łaski pan nie robi...

— A właśnie, że zrobię, jak podam!

Klient ponuro czekał dziesięć, dwadzieścia minut, po pół godzinie wychodzą, żegnani ironicznym uśmiechem kelnera nr 981.

— Proszę pana, proszę pana — usiłuje go przywołać do stolika starsza pani.

— Nie widzę, nie słyszę — burczy kelner przechodząc mimo.

W końcu podchodzi do stolika, aby skasować należność.

— Proszę jeszcze o dodatkową herbatę.

— Trzeba było zamawiać razem — poucza kelner — teraz będzie pani czekała dziesięć minut.

— Czy można prosić kartę — zwraca się nieśmiało do jego kolegi młody człowiek, student z wyglądu.

— Niech pan sobie weźmie — słychać suchą radę.

— Ale jej nigdzie nie widzę.

— A co, nie wie pan, że jest oszczędność papieru? (emp)

Filmowe spotkanie

Dyskusyjny Klub Filmowy w Poznaniu zaprasza swych członków i sympatyków X Muzy na spotkanie, które odbędzie się w czwartek, 8 maja br. o godz. 17 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Tematem spotkania będzie rozmowa o bieżącym repertuarze filmowym w Poznaniu.

Informujemy

Spotkanie koleżeńskie b. więźniarek obozu Ravensbrück — dzisiaj, w środę, 7 bm., o godz. 18 w świetlicy PTT-K. Stary Rynek — wejście od ul. Wronieckiej. O udział w zebraniu proszone są wszystkie zainteresowane osoby.

Plenarne zebranie członków Związku Inwalidów Cywilnych, Wdów i Sierot Kolo Poznań (w sprawie podwyżki rent od 1 lipca 1958 r.) odbędzie się 11 bm. o godz. 13 w lokalu Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego.

8 bm. o godz. 19 w sali wykładowej Szpitala Miejskiego im. J. Strusia przy ul. Szkolnej 8/12, III ptr., odbędzie się zebranie naukowe Poznańskiego Towarzystwa Lekarskiego. Wykład prof. dr. Teodora Rafińskiego „Zagadnienie dziecka nerwowego”.

Telewizja

Godz. 19 — Program dla młodzieży: „Magazyn Pi razy oko”; 19.30 — Polska Kronika Filmowa; 19.40 — Program pop.-naukowy: O chorobie Heine-Medina; 20 — Antykwariat filmowy: „Dziennik upadłej dziewczynki” z omówieniem; 21.40 — „Teatr mój widzę ogromny” — montaż fragmentów sztuki St. Wyspiańskiego.

Wystawy

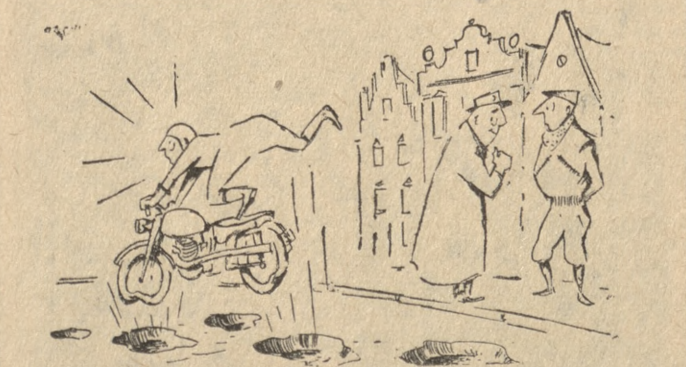
CBWA „ODWACH” — Stary Rynek 3 „Wystawa sekcji architektury wewnątrz ZPAK okr. poznańskiego” — godz. 10-18.

Dziury pełnia:

SZPITAL KLIN. IM. ŚWIĘCIKIEGO — chir., interna (al. Przybyszewskiego 49, tel. nr 642-17); Chirurgia dziecięca (do 14 lat) — Woj. Szpital Dziecięcy — ul. Św. Józefa 8/9; APTEKI: Dzierżyńskie 644, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Środecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53;

Na marginesie

fatalnego stanu nawierzchni jezdni na Starym Rynku i sąsiednich ulicach.



— Po co zorganizować motocross na Woli, jeźdźnia Starego Rynku i okolic jest znacznie trudniejsza do przebycia! Rys. L. Kapczyński